

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

**PRZEDPŁATA:**

kwartrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/2 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Frankfurt n. M., 28. Grudnia. — Frankf. Journal zamieszcza telegraficzną depeszę z Berna z daty wczorajszej, według której rada narodowa zagajoną została mową wojenną. Prezydent rady narodowej przesłał poselstwo do sprawozdania komisji złożonej z jedenastu członków. Rada związkowa wnosi o upoważnienie jej do układów pokojowych na znanych zasadach, do upoważnienia jej chwycenia się nadzwyczajnych środków do obrony ojczyzny, na wypadek, gdyby niemożna uzyskać zaszczytnego pokoju. Oprócz tego wnosi rada związkowa o nieograniczony kredyt, upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki 30 milionów fr., o upoważnienie do wyboru naczelnego wodza i szefów sztabu głównego. Poselstwo wzywa nareszcie, aby zgromadzenie związkowe w końcu obrad nierozwiązało się, ale tylko odroczyło swoje posiedzenia.

Dalej donosi Frankf. Journal, że propozycja pojednawcza nie została jeszcze udzieloną zgromadzeniu związkowemu przez cesarza Francuzów i że wyszedł rozkaz od rady związkowej do przyspieszenia organizacji landwery.

Paryż, 27. Grudnia. — Dzisiejszy Constitutionnel zaręcza, że wielkie mocarstwa prześlą notę Szwajcaryi z propozycjami, która zawierać będzie tymczasowe przyjęcie ich ze strony Prus.

Londyn, 27. Grudnia. — Dzisiejsza Morning Post wynurza obawę, że pośrednictwo pod względem Newszatelu napróżno będzie ofiarowane Prusom.

— Ze środkowej Ameryki donoszą, że Walker pobił Costa Rikanów, potem zburzył miasto Granadę i Rikę ogłosił stolicą państwa Nikaragua.

Sztutgard, 27. Grudnia. — Dziesięciu członków izby deputowanych przesłało podanie do komisji stanowej, w którym proszą rządu, aby nie pozwolił na przemarsz pruskiego wojska lub rozłożenie się jego w południowych Niemczech. Szwajcarscy oficerowie znajdują się w Ulm i zakuują konie.

Triest, 28. Grudnia. — Poczta śródładowa nadeszła z Bombaj z wiadomościami dochodzącymi do dn. 3. Grudnia. Według nich organizują rezerwę dla wyprawy wysłanej na zatokę perską, a 8000 wojska udalo się w kierunku Kabulu.

Z Honkong donoszą pod d. 15. Listop.: w Kantonie zbombardowała flota angielska pod Semyourem wszystkie rządowe gmachy z powodu obelgi wyrządzonej fladze angielskiej, zdobyła warownię Bogum nad rzeką Perlową i w części zrównała ją z ziemią, tudzież część marynarki cesarskiej zniszczyła.

Obiegała w Bombaj pogłoska, że Anglia, Francya i Ameryka wysłały poselstwa do Pekinu.

Paryż, 28. Grudnia. — Wczorajszy wieczorny Pays donosi, że konferencye rozpoczną się tam d. 29. b. m.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 26. Grudnia. — Sprawa pod względem zabrania statków tureckich przez Rosyan w Suchum-Kale, znajduje się według Pays na drodze załatwienia.

Do Marsylii zawiął okręt »Hydaspa« na dniu 24. Grudnia z wiadomościami z Konstantynopola d. 15. Grudnia. Presse d'Orient z d. 14. Grudnia zamieszcza artykuł, według którego szach perski znaglonym został przez stronictwo nieprzychylnie Anglii do wojny, w razie przeciwnym groziło mu śmiercią i zmianą dynastji. Gdyby Rosyanie wzięli się do tej wojny, natenczas generał Duhamel objąłby dowództwo nad armią. Iman Maskatu wzbrania się płacić Persyi haracz za dozwoloną sobie wolną żeglugę na zatoce perskiej. Tenże oświadczył sułtanowi, że go uznaje za naczelnika duchownego i świeckiego. (Maskat leży w Arabii, nad brzegiem zachodnim zatoki perskiej.) W Teheranie obiegała pogłoska, potrzebująca jednak potwierdzenia, że Murad Mirza, zdobywca Heratu ruszył z armią na południe, ku źródłom Herirutu i obsadził Furrach w Kabulu. (Pogłoska ta polega w pewnym względzie na pomieszaniu nazwisk.) Herat leży nad Herirutem, którego źródła są położone w północnowschodniej stronie Gurystanu. Furrach lub Farach, starożytne Phra,

leży w samej rzeczy na południe od Heratu nad Furrach i jest znakomitem miastem handlowem i fabrycznym, liczącym 50,000 mieszkańców; nie należy przecie do Kabulu, ale do chanatu Herat i rzeczą jest prawdopodobną, że Persowie po zdobyciu stolicy, obsadzili drugie najważniejsze miasto tego chanatu. Przytem przypominamy, że już dawniej doniesiono, iż Persowie nie tylko zajęli stolicę, ale wszystkie miejsca w odległości 40 godzin drogi od Heratu.

Z Paryża donoszą do Timesa (w drugim wydaniu), co następuje: nadeszła tu wiadomość, że Rosyanie jeszcze nie opuścili swego stanowiska nad morzem kaspijskiem. Siła ich wynosi 40,000. Generał rosyjski wysłał już trzech wyższych oficerów, a mianowicie jednego ze sztabu, drugiego z inżynierji i trzeciego z piechoty, którzy mają się w najbliższych prowincjach perskich rozpatrzeć, jakie w nich drogi, miasta i fortece, aby według tego ułożyć plan do pochodu armii rosyjskiej.

Ateny, 17. Grudnia. — Lord Palmerston kazał posłowi angielskiemu zbadać stan finansów greckich, czemu się jednak Rosya sprzeciwiła, twierdząc, że to się z godnością kraju niezgadza, aby obcy mieszały się do spraw wewnętrznych Grecji. W skutek tego państwa opiekuńcze poleciły swym zwyczajnym posłom, ażeby spisali obserne sprawozdania o finansach greckich i je w swoim czasie rządowi nadesłali.

Konstantynopol, 19. Grudnia. — Reszyd basza przesłał instrukcje posłowi tureckiemu w Teheranie, aby doradzał rządowi perskiemu zgodę z Anglią. Feruk Khan wyjeżdża jutro zjad do Paryża.

Rząd turecki przesłał Dżemil bejowi instrukcyje szczegółowe, których się ma trzymać podczas konferencyi paryskich. Oprócz tego zaciągnął pożyczkę u bankiera Alaverdi 15 mil., u banku ottomańskiego 20 mil. piastrow.

— Układy między Feruk Khanem a lordem Stratfordem niedoszły do skutku. Namik basza przeznaczony jest na posła do Petersburga. Porta udzieliła koncesyę na budowanie kolei żelaznej z Bassory zamiast nad Eufratem. Tymczasem zajmować się tylko będą budową kolei żelaznych z Smyrny do Aidinu i z Warny do Ruszczuka.

Medyolan, 22. Grudnia. — W Piemontcie, Parmie i Piacenzy panuje między bydłem zaraza płucowa.

Modena, 23. Grudnia. — Stan oblężenia w Kararze zniesionym został.

Berlin, 28. Grudnia. — Najj. Pan raczył landratowi bar. Wintzinggeroda Knorr w Mühlhausen nadać order orła czerwonego 3 klasy na pętlicy, tudzież prokuratorowi Wilkens w Berlinie i radcy przy sądzie powiatowym Hildebrandowi w Paderbornie order orła czerwonego czwartej klasy, a zamianować asesorów sądu ziemiańskiego Bessela w Saarbrücken, Arntza w Kolonii, Lützlera w Elberfeldzie i Heymera w Akwizgranie prokuratorami.

Berlin, 28. Grudnia. — Najświeższe wiadomości. Nikt zaprzeczyć niemoże, że rozżarzone żywioły palne na wschodzie rozszerzają się coraz dalej i przechodzą przez Azję środkową do Indji. Sama woń tych żywiołów zalatuje nas siarką i saletką i oczy wszystkich zwracają się na okolicę, z której tych ona nas dolatuje. Jakkolwiek wielką wiastują nam burzę i wstrząśnienia, jednakowoż jako dalekie mniej obudzają w obecnej chwili uwagę, jak bliższe wypadki, na jakie się zanosi w skutek zatargów Prus ze Szwajcaryą. Kwestyą prawną podniesioną przez Prusy uznają wszystkie mocarstwa za słuszną, dyplomacya dokłada wszelkiej usilności, ażeby Szwajcarowie ustąpili, tymczasem oni nie chcą uznać słuszności, która jest po stronie pruskiej i sposobią się wszelkimi siłami do odporu, na przypadek najścia ich kraju przez pruskie zastępy. Jedna prasa angielska podburza Szwajcaryą i ośmiela demagogią zapewne w tym celu, jak się prasa niemiecka domyśla, ażeby zrujnować do szczytu przemysł szwajcarski, który jest jak każdy przemysł na świecie tramem w oku kramarskiej Anglii.

Kiedy tak sprawy polityczne w środkowej Europie przybierają niebezpieczny charakter, tymczasem na południu jeszcze stan normalny niewrócił.

Lubo wybuch prochu w Neapolu zatrwożył na chwilę umysły i wzniecił płonne podejrzenia, że to znak do nowej rewolucji, jednakowoż zaprzeczyć niemożna, iż żywioły niespokojne przytłumione w Sycylii nowego sobie szukają krateru.

gorzej atoli wikłają się stosunki w Hiszpanii, gdzie w miejsce pronuncyamentów i zawieruch wojskowych, następują rewolucye pałacowe, w których król intriguje na rzecz Montemolinów przeciw królowej i znów się z nią łączy przeciw niemiemu gabinetowi, na którego czele stoi niegdyś tak straszliwy i giętki Narvaez.

Kiedy mu szczęście sprzyjało, nie można mu było odmówić zręczności,

energii i jasnego pojęcia położenia, utrzymywał porządek publiczny i wspierał pomysłność materyjalną, utrzymywał dwór w Karbach porządku, urzędników i wojsko w posłuszeństwie, teraz rzeczy się zmieniły, Narvaez obawia się królowej. Obawia się, jak mówi Times, owego uśmiechu, który zgubił Esparterę i O'Donnella. Ma on nieprzyjaciół w swoim własnym gabinecie, między stronictwem liberalnym, których dwór każdej chwili może wypuścić na niego, gdyby dążył do owładnięcia samodzielnego steru. Mężowie, jakimi są generałowie Prim i Gonzales Bravo, którzy się wzniesli z tłumu, ubiegają się z nim o pierwszeństwo i dostojęstwo. Nie przynosi ich wyniesienie zaszczytu krajowi i nie może być porównywane z postępowaniem mężów Anglii, którzy ze skromnych początków wzniesli się do wysokiego znaczenia i wysokich dostojęstw. Można ambicyi utworzyć szerokie pole, ale kiedy w zawód puści się niesumiennosc i bezczelność, natenczas kraj cierpi i narażonym bywa na największe niebezpieczeństwa. Dziwnem jest to zjawiskiem, że w Hiszpanii posiadającej starożytną i niezmiernie dumną arystokracją, stoi otworem pole dla awanturników bez imienia, szlachta tameczna upadła na duchu i ciele, a pierwszy lepszy intrzygant może ubiegać się o najwyższe godności, byle posiadał talent i energią. W stolicy ludność odznacza się grubą opieszaloscia i zbutwiałością, tak, że przy tym charakterze dworu, ministerstwa i ludzi ambitnych śmieszna wydawałoby się rzeczą, gdyby się domagano solidarnosci i czystosci od społeczeństwa.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 23. Grudnia. — Rada administracyjna Królestwa postanowiła: Tadeusz Mieczkowski inaczej Miecznikowski, postanowieniem rady administracyjnej z dnia 10. Lipca 1835, na konfiskatę majątku skazany, wraca do używania praw cywilnych od 19. Lutego 1851 r., jako daty najwyższej mu udzielonego ulaskawienia. Majątek, jakiby od tej daty stał się jego własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszków wykrytych lub wykryć się jeszcze mogących, jakie tenże Mieczkowski przed datą ulaskawienia posiadał lub też jakie na niego po tę datę jakiembydź prawem przypadają.

— Ober-policmajster miasta Warszawy. — Wyłożone przez rząd koszta znakomite na zaopatrzenie miasta w wodę rzeczną filtrowaną, tudzież na urządzenie tak ku ozdobie, jako też dla wygody mieszkańców wodotrysków, studzien i sadzawki w ogrodzie Saskim, zwiększają się jeszcze z powodu reparacyi uszkodzeń, zarządzanych dość często przez ludzi złej woli niedbałych o dobro ogólne i upiększenie miasta, oraz przez dzieci bez dozoru włóczące się: Celem uniknienia szkód takowych, zachęca mieszkańców miasta przyjść w pomoc władzy, upominając sługi, aby przy nabieraniu wody ze studzien nie psuli kurków żelaznych, a dzieci ażeby nie wrzucały kamyczków do otworów przy studniach i wodotryskach i do sadzawki w ogrodzie, niemniej, ażeby dzieci nie zgromadzały się dla swawoli przy studniach i wodotryskach, a bardziej jeszcze, ażeby nie ważyły się poruszać przedmiotów, dla użytku publicznego służących. Nabieranie wody do beczek ze studzien wodociągowych, nie może być dozwolone dla dwóch przyczyn: 1) że nalewanie do beczek wymaga długiego czasu, przez co przychodzący z konewkami i innymi pomniejszemi naczyniami doznają zwłoki; 2) że przez zajazd wozów psują się bruki przy studniach, a zawadzając o korby łamią takowe, co już niejednokrotnie miało miejsce. Z tego powodu do czasu wydania oddzielnych przepisów, co do porządku zaopatrywania mieszkańców w wodę, zabrania się wjeżdżać na bruk przy studniach, przywiązywać węże skórzane do kurków dla nalewania do beczek wody (z wyjątkiem tylko straży ogniowej). Gdyby jednak wbrew rozporządzeniu powyższemu, dostrzeżone zostały dzieci lub sługi i w ogóle mieszkańcy dopuszczający się uszkodzeń studni, wodotrysków i sadzawki w ogrodzie saskim, lub otwierający okna gdzie są urządzone kurki dla nabierania wody przez straż ogniową, w takim razie naruszający przepisany porządek, przez służbę policyjną i wodociągową będą zatrzymywani i do policyi oddawani dla postąpienia z nimi stosownie do kodexu kar głównych i poprawczych, jako z niewypelniającymi rozporządzeń władz, a dzieci będą powracane rodzicom albo opiekunom, po zaplaceniu przez nich kary § 747 kodexu o karach głównych i poprawczych, t. j. od 10 do 15 kop. sr., oprócz dopełnienia na koszt ich naprawy uszkodzeń, jeżeliby jakie przez dzieci zarządzane były. — W zastępstwie, policmajster, radzca dworu. Bogadtko.

Francya.

Paryż, 23. Grudnia. — Słychać, że wniosek o podwyższenie listy cywilnej cesarskiej na następnej sesji będzie przedłożony ciału prawodawczemu.

— Salik Bej, syn Reszdy baszy, przybył do Paryża.

— Mówią tu z wszelką pewnością o skorem załatwieniu sporu między Szwajcaryą a Prusami zachodzącego. O warunkach, pod któremi ma się to stać, nic panu donieść nie mogę, tyle tylko wiem, że dyplomacya zrobiła propozycją, która tem prędzej przyjęta będzie, że zaspokoi i Prusy i nie ubliży godności i niezawilosci Szwajcaryi.

— Francya zamierza postawić nad granicą szwajcarską korpus obserwacyjny; z powodu czego wydany już został stosowny rozkaz. Nota w Monitorze zamieszczona i w ogóle sprawa newszateliska tworzy jedyny przedmiot zajęcia publiczności; spostrzegać się daje z powodu tego pewien rodzaj rozstrojenia. Jedne pisma występują cierpko przeciw Prusom, inne znowu stawają w ich obronie, rzucając swe pociski na dzienniki angielskie, które Szwajcaryi oddają sprawiedliwosc i słuszność. Między innymi pyta się Pays, dla czego w Londynie na to krzyczą, że rząd francuski, którego rady Szwajcaryi odrzuciła, chce ją oddać własnemu losowi?

Paryż, 24. Grudnia. — Pełnomocnicy 2go rzędu zbiorą się na konferencyę 29. Grudnia, o godzinie 1ej w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem hrabiego Walewskiego. Na pierwszej sesji rozstrzygną pytanie, czy hrabia Kisselew ma się jako niemy świadek znajdować na sesyach i pełnomocnictwa 7miu pełnomocników ulegną sprawdzeniu. Potem na kilka dni odroczą się sesye aż po nowym roku. Instrukcyę posła austriackiego nadeszłe złożono ministrowi spraw zagranicznych.

— Wedle wiadomości Paysa zażądały Prusy przejścia swojego wojska przez teritorium bundestagu na dzień 15. Lutego.

— Rada banku francuskiego postanowiła od 26. m. b. dyskontować weksle na 75 dni wystawione. Postanowienie to nie zadowoliło, bo spodziewano się, że dyskontować będzie weksle 90 dni i że zmniejszą stopę procentową. Kursa z tego powodu upadły.

— Wedle wiadomości urzędowych z Messyny z 19. m. b. uspokoiło się wszystko w Sycylii.

— W Terocinie wywieszono w czasie nocy trzykolorową chorągiew, co jednak nie miało wpływu na zakłócenie spokojności.

— Hrabia Morny oczekiwany tu w końcu miesiąca. W hotelu prezydenta ciała prawodawczego gotują się do przyjęcia go.

Paryż, 25. Grudnia. — Między Szwajcarami w Paryżu bawiącymi panuje wielkie rozjątrzenie. Ci, którzy do poboru należą, opuścili już Paryż. Dziś wyrusza z Paryża około 2000 Szwajcarów.

(Kor. Cz.) P. Antoni Gorecki oddał do druku nowy tomik poezyi swoich. Poprzedziły go dawniej »Poezye Litwina« i »Kłosek«, czytany z upodobaniem od publiczności, znajdującej zapisane na ich kartach; Śmierć zdrajcy, Dumę o Grabowskim i Bajki, których sens moralnopolityczny łatwo odganięty, jednak popularność dla poety. Ale odkąd muza jego ograniczyła się do potocznych wypadków codziennego życia, a ledwo nie każdy wiersz był głuchym nabojem przeciw Jezuitom i skargą na złe czasy, że rym niepopłatny, dzwiczne jego lira roastrając się poczęła i mniej musiał znajdować ochotnych słuchaczy, kiedy w jednym z ostatnich swych utworów, porównując pieśń swą do śpiewów ptaszyny, żali się na nich:

Jak powietrzne z gór ptaszyny
Gdy nucąc zleca z doliny;
Gdy je nie przyjmą, wypłoszą,
Szybko się w górę unoszą.
Tam wracają zkad przybyły
I będzie cicho na błoni;
Tylko z obłoków śpiew miły
Na pożegnanie zadzwoni.
Tak pieśń co zgóry przybywa
Tak jak to ptastwo pierzechlwa.
Wy czekacie na pochwały,
Rzućcie wy tylko oczyma
Gdzie ptaszki co wam śpiewały?
Wiele znikło — nowych niema —
Nie będzie w smak moje słowo.
Lecz nie mnie zmienić inaczej;
Może zleci pieśń na nowo,
Ale dla lepszych słuchaczy. —

Jest tedy wyraźny rozbrat między poetą a słuchaczami, ale jest razem i obietnica, że jeżeli się poprawimy, zleci na nowo pieśń, co z góry przybywa, a dla takiej pieśni nie wątpię, że się w duszach naszych znajdzie serdeczne spólcucie. Po co żądać koniecznie, aby w kraju naszym było mnóstwo mecenasów opiekujących się literaturą, kiedy ich tak rzadko spotykamy nawet na zachodzie, gdzie literatura i sztuki piękne stały się potrzebą, pokarmem codziennym do wykształconej społeczności. Wprawdzie mieliśmy tu świeży przykład niezwykłej hojności jednego z osadników Algieru, który dla siedmiu stowarzyszeń artystycznoliterackich pod prezydencyą bar. Taylor istniejących, zapisał po 7500 fr. rocznego dochodu. Zmarł także w tych dniach radzca Boulanger, za życia wielki sknera, a po zgonie w 95 testamentach naznaczający nagrodę dla wszystkich tych, o których z czytania gazet zasłyszał, że szlachetnym jakim czynem dowiedli poświęcenia się dla bliźnich. Ale to są wyjątki — regułą zaś powszechną jest, jak Naruszewicz w satyra »Chudy literata« powiedział, że czytający nie pyta autora: Jak tam twój stół i mieszkanie ma się? a tylko dopomina się od niego, aby mu pisał dla jego zabawy. W komedyi pani Girardin »C'est la faute de maria«, są dwa wiersze mogące służyć za wyborną przestrożę dla literatów:

*Et depuis quand a-t-on, sans domaine, sans terre
Le droit d'être ennuyeux comme un propriétaire.*

Porzućmy przeto niewczesne marzenia, cieszymy się z tego, że w kraju coraz się pomnaża duch do czytania, że dobre książki znajdują łatwo wydawców czego dawniej nie było, a kiedyśmy poeci to śpiewajmy jak ptaszka nie czekając odplaty, bo tak chciało przeznaczenie, aby one pieśnią swą osładzały ludziom twarde i pracowite ich żywot.

Przed czterema laty pismo peryodyczne poznańskie podało było wiadomość o zbiorach starożytności polskich dziś już zmarłego s. p. Adolfa Cichockiego. Kiedy one teraz wystawione są na sprzedaż, przedrukowano tę wiadomość w osobnej broszurze z dodaniem wiadomości o mapach. Dla miłośnika chcącego nabyć te zbiory, a nie wątpię, że taki w kraju naszym łatwo się znajdzie, wypisuję z niej następujące objaśnienie: map dawnych do r. 1800 jest 250 z tych: odnoszących się do Polski 170, do krajów ościennych 50, duplikatów 30, map nowoczesnych po r. 1800 przeszło 150, z tych większa połowa odnosi się do Polski. Atlasów i dzieł z mapami kilkadziesiąt. W zbiorze p. Cichockiego jest map 40 albo wcale niewspomnianych w mapografii p. Rastawieckiego, albo stanowiących pewne warianty.

Archeolog Bafu odczytał napisy na wielkim lwie arsenału weneckiego i dowiódł, że one są złożona nie w języku dawno-greckim, ale duńskim przechowanym dziś jeszcze w Irlandyi. Lew ten stał niedyś w porcie pirejskim i dopiero Morosini w 1686 r. sprowadził go do Wenecyi. Miał zaś być postawiony z rozkazu Haralda W. na pamiątkę zdobycia tego portu. Dr. Levingston po 17-letniej podróży po krajach środkowych Afryki powrócił do Anglii i zamierza wkrótce opis jej ogłosić drukiem.

Jużesmy zapomnieli o towarzystwach wstrzemięźliwości, które przed laty zagrażały kłeską wszystkim gorzelniom, a miały na zawsze zniszczyć u nas szkaradny nałóg pijaństwa. Gorzelnie upadły w skutek nałożonych podatków, a pijaństwo zaś podobno nie wielu straciło hołdowników. Stowarzyszenia zaś rozwiązały się brakiem wytrwałości. W Anglii i Stanach Zjednoczonych do czekał się zmarły w tych dniach w Queenstown (w Irlandyi) ksiądz Tomasz Mathew innego rezultatu. On to pierwszy podniósł myśl wypowiedzenia wojny nałogowi pijaństwa i niemordowanie w ciągu ostatnich 20 lat swojego życia pracował nad tem, aby odwrócić ludzi od niego; z kazalnicy, z mownic kosztem całego imienia, propagował wszędzie swoją naukę, i w końcu przywieziono do ubóstwa żył na łasce swego brata gorzelnika, który z powodu jego kazań własnicy, był raz zbankrutował, ale potem znowu powstał na nogi.

Akademia napisów i nauk obrala swym członkiem p. Ernesta Renan w miejsce zmarłego Augustyna Thierry. Kandydatami na miejsce p. Delaroche do akademii sztuk pięknych są: Eug. Delacroix, Muller i Couture. Pierwszy z nich zapewne wybranym zostanie, mimo niechęci Ingra, który nadaremnie starał się nakłonić Ary Scheffera do spółubiegania się o ten zaszczyt.

Teatra w listopadzie przyniosły dochodu 1,279,542 fr. czyli o 6370 fr. więcej aniżeli w miesiącu przysię. Wiadomość o zajęciach mających zmianach w ich dyrekcyi dotąd się niepotwierdza, zdaje się jednak, iż teatr Beaumarchais będzie trzecim teatrem francuskim; i zarząd jego oddany zostanie autorowi Bocage. W zeszłym tygodniu grano w Odeonie komedję p. Souvage *Le Nord et le Midi*, w której bohaterką jest Szwedka. W operze komicznej *Maître Pierre Pathelin* dawna satyra na adwokatów, przerobiona na operetkę przez pp. Leuven i Langle z muzyką p. Bazin, w Gimnazjum zaś odegrano *Le Verrou de la Reine* Aleksandra Dumasa ojca, przypominającą romans jego *Olympe de Clèves*. P. Calzado ostatecznie wygrał swą sprawę z Maestro Verdi, tylko ten ostatni wyrokiem trybunału uwolniony został od kary pieniężnej 1000 fr.

Ale inny proces sięgający czasów bitwy pod Trokadero, niedawnemi czasami był przedmiotem powszechnej ciekawości. Dzisiejszy marszałek Randon będąc kapitanem kawalerji, sprzedał był konia swego za fr. 700 kapitanowi sztabu Couët. Pokazało się, że koń miał narowy i p. Couët odprzedawszy go za fr. 300 domagał się zwrotu różnicy. Dla obu dość majątnych oficerów nie szło bynajmniej o pieniądze, ale o jakiś punkt honoru; i jeden i drugi utrzymywali prawa swoje zażarcie. Dziś pułk. Couët podając się do odstawki a nieotrzymując stopnia jeneralskiego, przypisywał to wpływowi marsz. Randon, i tak skargi swe na niesprawiedliwość jego wszędzie powtarzał, że nareszcie ten ostatni wytoczył mu proces. Trybunał skazał pułk. Couët na 5000 fr. kary pieniężnej, 2000 fr. kosztów prawnych i 6 miesięcy więzienia. Marszałek 5000 fr. nie przyjął, więzienie w apelacji do 2 miesięcy zmniejszono a koszta do 1200 fr., ale tych dobrowolnie pułk. Couët nie zapłacił i przymusił sąd do zabrania przez woźnego mebli i wystawienia ich na sprzedaż. Niech ten proces służy za naukę jak to trzeba być ostrożnym przy kupnie koni.

Anglia.

Londyn, 23. Grudnia. — Z Paryża piszą do Timesa pod wczorajszą datą: Nadeszła tu wiadomość, że wojsko rosyjskie wynoszące 40,000 ludzi swego stanowiska nad morzem kaspijskiem jeszcze dotąd nie opuściło. Jenerał rosyjski wysłał trzech oficerów do prowincji z Persją graniczącą, aby przekonali się o położeniu miast i twierdz i zdjęli plan miast, przez któreby wojska przechodzić mogły.

Londyn, 24. Grudnia. — Wczoraj przybyło tu dwóch Szwajcarów w szczególnej misji. — Na giełdzie naszej nie wywarła wpływu żadnego nota Monitora dotycząca kwestji newszatelkiej; w innych zaś sferach, lepiej świadomych rzeczy aniżeli giełda, są tego zdania, że cesarz Napoleon zaprotęstuje raczej przeciw uzbrojonej interwencji Prus, aniżeli je wesprze przez wystąpienie z bronią w rękę. Zdanie to, gdy ów artykuł Monitora wypowiedział urzędownie niejako przyjaźń Szwajcarom, mogłoby się zdawać przesadzonem; przytoczyłem je tylko, jako przeważające w sferach urzędowych, a mianowicie jako oddźwięk prób otaczających lorda Cowleya, który pewnie lepiej zna zamiary cesarza, aniżeli jego najpoufalsi doradcy. Znajdziesz pan odgłos tego w dzisiejszym liście korespondenta paryskiego zamieszczonym w Morning Post, który pewnie za daleko się posuwa ulżymując, że Francya wyda wkrótce protestacyą przeciw wystąpieniu zbrojnemu Prus. Rząd angielski, utrzymywano dziś na giełdzie, wysłał drugą propozycyą w sprawie szwajcarskiej do tutejszego posła pruskiego.

Londyn, 25. Grudnia. — Times otrzymał od swego paryskiego korespondenta następującą telegraficzną wiadomość 24. Grudnia wieczór: Instrukcyje, jakie odebrał poseł turecki we względzie konferencyi, zawierają w głównej swej treści to, że Rosya ma wydać Bołgrad i wyspy Węzowe, aby wszelkie ustanowienia układu paryskiego co do joty spełnione były. Granica turecko-rosyjska ma być uregulowana, skoro tylko pora roku dozwoli. Mocarstwa wielkie zechcą zastanowić się nad położeniem Turcji, pragnącej rozwinąć swe zasoby i stać się mocarstwem silnem i nie zmiernącej dłużej być źródłem obawy dla państw zachodnich.

— Dzisiejszy Times w innym tonie odzywa się o podróży cesarza austriackiego po Włoszech. Zdaje się, mówi to pismo, że podróż cesarza austriackiego wywarła przecie pomyślny wpływ na umysł Włochów. Podług ostatnich wiadomości z Wenecji, nakłania się lud coraz widoczniej do okazywania oznaków hołdu i czci cesarzowi i cesarzowej, gdzie się tylko okażą, lud tłumami się zbiera, wynurzając swą radość i zadowolenie.

Szwajcaryja.

Podług pisma Bund armia całkowita Szwajcaryi z rezerwami wynosiłaby 140,000 ludzi dobrze uzbrojonych. Obrona krajowa zaś (Landwehr) złożona z ludzi od 30 do 45 lat życia wynosi 140,000, tak że cała armia gotowa stanąć do boju, czyni 280,000. Korespondent gazety kolońskiej wątpi, aby liczba ta zgadzała się z rzeczywistością, i aby uzbrojenie wojska było dostateczne.

Hiszpania.

Madryt, 17. Grudnia. — Dziś odbyła się pod przewodnictwem ministra finansów pana Barzanallana licytacya pożyczki, którą, jak już wiemy, przybito panu Mirès za 41, $\frac{1}{2}$. Ścisk ludzi był niezmierny; bo ważność przedmiotu tak pod względem politycznym jak i finansowym ogólnie jest uznana; słychać było mówiących: dziś licytuje się rewolucya. Gdyby w teraźniejszym gabinecie była siła żywotna, otrzymałoby ministerstwo przez dzisiejszą licytacyą cios śmiertelny. Ale nominacye w dzisiejszej gazecie okazują dostatecznie, że już przed licytacyą było tylko cieniem. Na najwyższe urzędy dostają się zapaleni absolutyści, a to jeszcze dekretem podpisanem przez Narvaeza. Gorszego upokorzenia nikt pewnie niedoznał od księcia Valencyi, z którego miękkości i nachylania się do wszystkiego, przyjaciele jego naigrawają się. W pałacu rządu w tej chwili król, częścią przez wsparcia mistyczne, tajemnicze, częścią przez listy królowej jakie ma w rękę.

— Dziś wieczór zebrał się dyrektorowie i reprezentanci gazet opozycyjnych celem ułożenia podania do królowej.

— Marszałek O'Donnell otrzymał pozwolenie audyencyi u królowej, trwającej $\frac{1}{2}$ godziny. Doniósł on, jak mówią, królowej, że policya w dzielnicach uboższej ludności miasta wywołać chce powstanie w imieniu księcia Luceny; że otrzymał list takiej samej treści wczoraj rano, z dodatkiem, że środka tego użyją, aby mieć pozór do wydalenia go z kraju. Marszałek był bardzo dobrze przyjęty od królowej i otrzymał zapewnienie, że dekretu wydalenia go z kraju nie podpisze.

— Dziś w nocy odbędzie się rada ministrów pod przewodnictwem królowej, na której rozstrzygnie się los teraźniejszego gabinetu. Nie zbywa na ludziach, wierzących w możliwość ministerstwa O'Donnella, Rios-Rosas. Zdaje się być rzeczą pewną, upadek ministerstwa Narvaeza, niemniej niewątpliwą, że upadek ten znaczy absolutyzm pod ministerstwem Necedal Lersund. Gubernator cywilny w Sevilli złożył swój urząd w ręce trzech wysokich urzędników nie czekając na dymisy, do której się podał. Powodu tak nagłego kroku nikt tu odgadnąć nie może.

— Pierwszy adjutant króla jenerał Urbistondo, wyznaczony jest ministrem prezydentem na ten przypadek, gdyby królowa zastosowała się do życzeń małżonka swego i zezwoliła na *coup d'état*, jaki partya duchowna zamierza wykonać.

Madryt, 19. Grudnia. — Na wczorajszej naradzie ministeryalnej pod przewodnictwem królowej odbytej pokazało się, że Narvaez pozyskał na chwilę poparcie. Królowa obsypywała widocznie księcia grzecznościami, tak, że pan Necedal zeszedł z widowni. Ten nagły zwrot królowej przypisać należy wstawieniu się króla, co tu wszystkich zaskoczyło. Widzisz Pan, jak zmienny powiewa wiatr w wyższych sferach. Jakkolwiek jest tego przyczyna, Narvaez wznosił się znowu i ma zwolenników w gabinecie. Pan Pidal i nowy minister wojny pan Fiqueras są po jego stronie, i nastawia śmiało czoła Necedalistom.

Madryt, 20. Grudnia. — Posłowie wszystkich większych mocarstw europejskich otrzymali polecenie, czuwania pilnie nad Hiszpanią i nad najmniejszym jej poruszeniem, i przesyłania raportów często o stanie kraju. Posłowie pruski i austriacki starają się śledzić nie tylko wypadki w wszelkich tajnych sprzężnach, ale o ile mogą wpływają na nie. Radą i pomocą wspierają marszałka Narvaeza.

Turecja.

Konstantynopol, 12. Grudnia. — O wojsku naszym w Księstwach Naddunajskich dowiadujemy się z listu prywatnego co następuje: Chętniebyśmy dawno już opuścili te kraje; piechota, która rozłożona jest załogą po wielkich miastach, ma dość znośny los i w porównaniu z jazdą, świetny. Jazda po małych osadach rozłożona, znosić musi niewygody, trudy wszelkiego rodzaju z narażeniem zdrowia i życia, musi się mieścić po chatkach mizernych, które w innym kraju nie używają na pomieszczenie czeladzi.

— Resztd bszarza przewidując, że i dla Turcji powstaje pewna niedogodność z powodu zakłóceń angielsko-perskich, dokłada wszelkich starań, aby się przyczynić do ich załatwienia. Częste w tej mierze odbywane konferencye z lordem Redcliffem i posłem perskim Feruk-Khanem, nie odniosły pożądanego skutku.

— Powstała tu pogłoska, że jenerał rosyjski Duhamel, dawniejszy rosyjski poseł przy dworze w Teheranie, obejmie dowództwo nad wojskiem rosyjskiem, w tak wielkiej liczbie zbierającym się nad granicą perską. Rosya miała zapewnić gabinet perski, że żądanie, jakie stawia jenerał Aniszkow pod względem obsadzenia wojskiem rosyjskiem prowincji Maku, dzieje się tylko w myśli przyjacielskiej, mając na celu niesienie pomocy skutecznej i skorzej Persom w każdej chwili. Prawdopodobniejszem jest to, mówi korespondent, że Rosya dzierżąc Maku, tem prędzej urzeczywistni swe pragnienie rozpostrzenia wpływu i posiadłości. Czyliby ekspedycya angielska mogła mieć przeciw Persyi groźne skutki, nie chcemy na teraz rozbiierać; w każdym razie zdaje się, żeby mogła ona dla szaha zrodzić niejedyn kłopot, bo nie zważając nawet na położenie kraju, otoczonego z wszelkich stron ludem nieprzyjazytnym mu już to z powodu różności religijnej, już z politycznej, nie jest on wolny u siebie od niebezpieczeństw wszelkiego rodzaju. Szah sam żyje w pewnym nacisku, zagrożony przez członków swej własnej familii, która czyha sposobności pozwalającej im pod pozorem jakimkolwiek zagarnąć prowincyę jaką i ogłosić się książętami niezawistemi.

Z Konstantynopolu dowiadujemy się d. 15. Grudnia: Wedle Presse d' Orient szach perski zniewolony był do wojny z Anglią przez partyą anty-angielską, zagrażającą mu w razie nie podjęcia jej śmiercią i zmianą dynastji. Jeżeli się Rosya w tę wojnę wda, obejmie naczelną dowództwo nad wojskiem jenerał Duhamel.

Z Larnake (wyspa Cyper), z d. 28. Listopada donoszą: W nocy z 27. na 28. Listopada mała prochownia zamku zawierająca 20 beczek prochu i 30 skrzyń ładunków zapaliła się i powaliła wiele domów sąsiednich przyprawiając o śmierć kilku ludzi.

Rozmaite wiadomości.

— Niesłychany wzrost Londynu coraz więcej nastrocza trudności władzom i biórom rządowym i miejskim, które w miarę tego muszą zmieniać swoją manipulacyę. Wprawdzie przyrostki Londynu, niegdyś wieś, a dziś dzielnice miasta i przedmieścia, zachowują o ile można odrębną swoją administracyę. tam wszakże gdzie wypada scentralizować służbę publiczną, to rozpostarcie się miasta stoi pod wielu względami na zawadzie porządnemu pełnieniu obowiązków służby. Szczególniej zarząd pocztowy nie mógł sobie dać rady z powodu mnóstwa ulic jednej i tej samej nazwy w różnych dzielnicach miasta, i jeżeli, co się często zdarzało, na adresie nie było wyraźnej wzmianki dzielnicy, listy krawyły po parę tygodni niemogąc znaleźć adresata. Jest bowiem w Londynie 62 ulic Georg-street, 55 Charles-street 45 John-street, 44 Kings-street, 38 Queens-street, 31 Williams-street, 20 Edwards-street, 25 James-street, 34 Church-street, 26 Dukes-street, 33 New-street, 33 High-street, 38 Unions-street, itd. słowem 17 nazw rozciąga się do 571 ulic. Aby tej niedogodności zapobiedz, zarząd pocztowy zaproponował potrzebę nowego nazwiska 715 ulic, dając im nazwiska ludzi znakomitych, o ile można angielskich, Uczeni, dyplomaci, artyści, wojskowi itd. dali ulicom imiona i takowe nowe nazwy mają być zaprowadzone. Są więc ulice Palmerstona, Peela, Macaulaja, Pitta, Mahona, Garricka, Leibniza, Humboldta, Haendla, Rothschilda, Salomona (byłego burmistrza), Adlera (naczelnego rabina) i t. d. Zanim się te nazwy nowe utrą, niemałego potrzeba będzie na to czasu i kto wie, czy się niepowiększy jeszcze zamieszanie.

— Według najświeższych obliczeń, Konstantynopol wraz z przedmieściami swemi posiada przeszło milion mieszkańców.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 27. Grudnia.

Pszonica 50—85 tal.
 Żyto 45½—46½ tal., na Grudzień 46¾—47 tal., na Grudzień Styczeń 46½ do 46¾ tal., na Styczeń Luty 46¼—46 tal., na dostawę wiosenną 46¼—46 do 46½ tal.
 Jęczmień 32—39 tal.
 Owies 21—25 tal.
 Groch 40—50 tal.
 Olej rzepiowy 16¾ tal., na Grudzień 16¾—¾ tal., na Grudzień Styczeń 16¾ tal., na Styczeń Luty 16½ tal., na Luty Marzec 16¼ tal., na Kwiecień Maj 15¾—¾ tal.
 Okowita bez beczi 24½—¾ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń i Styczeń Luty 24½—¾ tal., na Luty Marzec 25¼ tal., na Marzec Kwiecień 25¾ tal., na Kwiecień Maj 26½—¾ tal.

Szczecin, 27. Grudnia.

Pszonica na dostawę wiosenną 74½ tal.
 Żyto 43—45 tal., na dostawę wiosenną 45½—46 tal.
 Olej rzepiowy 16½ tal., na Kwiecień Maj 15¾ tal.
 Okowita na Grudzień 14¾ proc., na dostawę wiosenną 13¾ proc.

Przybyli do Poznania 28. Grudnia.

BAZAR: Gutowski z Ruchecina, Sikorski z Kosztowa, Sikorski z Jeziórek, Taczanowski z Kuczowa.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Węsierski z Zakrzewa, Palm z Otusza, Skarzyński z Studzina, Gorzeńska z Cerekwicy, Fitzinger z Frankfurtu n. M.
HOTEL DU NORD: hr. Grabowska z Łukowa, Meissner z Gultow, Moraczewski z Orchowa, Männling z Strehlen.

OBWIESZCZENIE.

I. Insercyja.

W sprawie okupienia rent w Dąbrowie Wielkim Nr. 1. powiatu Bydgoskiego, okupione zostały ciężary realne chatników kapitałem 1300 Talarów w listach rentowych, który sądownie jest deponowany.

W księdze hipotecznej rzezonego gruntu Nr. 1. teraz do Jakóba Beyer i małżonki jego należącego, zapisany jest ex decreto z dnia 4. Czerwca 1827. dla successorów niejakiego Bohlmana sub rubriką III. Nr. 1. kapitał 575 Talarów z procentem po pięć, pochodzący z czynności z dnia 24. Września 1819. Ponieważ successorowie ci, oraz miejsce ich pobytu, są niewiadomi, przeto uwiadomiamy się niniejszemu, oraz następcy tychże, którzyby w prawa ich wstąpili, na mocy przepisów §§. 460 do 465 Tytułu 20., Części I. Powszechnego Prawa pruskiego i §. 49. ustawy względem zaprowadzenia Banków rentowych z dnia 2. Marca 1850., o témże okupieniu, aby spraw swych dopilnować mogli, z tém wezwaniem: ażeby się z pretensjami swemi w ciągu sześciu tygodni, od czasu pierwszego ukazania się tego obwieszczenia, u podpisanej Kommissyi na piśmie lub osobiście zgłosili, w przeciwnym bowiem razie prawa swe realne do rzezonych listów rentowych utracą, a właścicielowi uprawnionego gruntu wolno będzie, takowemi dowolnie rozporządzić.

Poznań, dnia 16. Grudnia 1856.

Królewska Kommissya Generalna w Wielkiem Xięstwie Poznańskim.

OGŁOSZENIE.

Ponieważ kolej kamienna na przestrzeni od Czempinia do Szymanowa wykończona jest, takowa od 1. Stycznia 1857. do użytku oddana a szosowe podług taryfy za 2 mile pobierane będzie: co niniejszemu podaję do publicznej wiadomości.

Srem, dnia 27. Grudnia 1856.

Król. Radzca Ziemiański.

Aukcyja mebli.

Z polecenia tutajszego Król. Sądu powiatowego sprzedawca będą przez publiczną licytację największą dającemu za gotówkę w środę dnia 31. Grudnia r. b. przed południem od godziny 9. w lokalu aukcyjnym pod Nr. 1. Magazynowej ulicy

meble mahoniowe, brzożowe i sosnowe

jako to: truneau, zwierciadła, komody, biórko, szafy do sukien i kuchenne, bufet, kanapy, krzesła wyścielane i wyplatane, stoły przed kanapowe, stół składany i do gier, 2 mahoniowe łóżka, materace z włosi końskich i trawy morskiej, koldry sztepowane, pajak, porcelanę, sprzęty domowe i gospodarskie

Zobel, sądowy Aukcyonator.

HOTEL BERLINSKI: Bodin z Wielenia, Kiersten z Strzelna, Trautmann z Wrocławia, Stabr z Zielonki, Rossdeutscher z Xiąża, Daszkowski z Czerwonéjwsi.
POD BIAŁYM ORŁEM: Brzostowicz z Gniezna, Fredrich z Skoków.
POD WIELKIM DEBEM: Kadzidłowski z Sremu.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Ritter i Winckler z Penig, ul. Lipowa Nr. 4.; Jahn z Wrocławia, Jahn z Leszna, Garbary Nr. 54.; Piper z Kolberga, Grobla 7.

29. Grudnia.

BAZAR: Kurnatowski z Bydgoszczy, Swinarski z Kruszewa, Jaraczewski z Mielżyna, hr. Mielżyński z Dąbrowy.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Jouanne z Malinca, Strauven z Pawłowie, Okoniewski z Grylewa, Muhrbeck z Frankfurtu n. M., Friedländer i Blumenfeld z Berlina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Kwilecki z Zedlitz, Węsierski z Słupi, Radoński z Dominowa, Milkowski z Russocina, Grabowski z Szamotoł, Madai z Kościana, Schedler z Działyna, Richthofen z Lussowa, Stessner z Brzyżna, Meyer z Berlina, Ziegler z Lipska.
HOTEL DU NORD: Rychłowski z Zimnejwody, Pruski z Szelejewa, Grabski i Białkowski z Pierzchna.
HOTEL BAWARSKI: Maschke z Sagan, Raszewski z Szczepowic, Malczewski z Kruchowa, Ciesielski z Bielaw, Lossow z Boruszyna, Drwęski z Starkowca, Kalkstein z Mielżyna, Breański z Miłostawia, Häusler z Bojanic.
POD CZARNYM ORŁEM: Brzeski z Jabłkowa, Schulz z Kościana, Nowacki z Granówka, Hepkowski z Granówka.
HOTEL PARYZKI: Ciesielski z Miłostawia, prob. Witkowski z Jutrosina, Witkowski z Lauban, Karge z Kunikowa, Kosmowski z Sokolowa, Moszezeński z Skorzęcina, Radoński z Bieganowa, Heckerodt z Splawia, Guichard z Gulczewka, Iffland z Lubowa i Iffland z Chlebowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Bellach z Buko, Dulin z Skoków, Lask i Schütt z Czempina, Schmidt z Sędzina, Klast Pily, Wackermann z Rogoźna.
EICHENER BORN: Bial z Wrocławia, Schreiber i Cohn z Jaraczewa.
HOTEL BERLINSKI: Stoss z Lubzy, Heppner z Jaraczewa, Hirsch z Krotoszyna, Weinbändler z Mad.
POD ŻŁOTYM ORŁEM: Palewodzinski i Goldmann z Jarocina, Lewin z Kurnika, Kulozinski i Bialinski z Babina.
POD KORONĄ: Königsberber z Rogoźna, Zeden z Szczecina i Pinner z Bydgoszczy.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Massenbach z Wrocławia, ulica Wroclawska Nr. 39.

BUKIETY I DAMSKI STRÓJ WŁOSÓW

z kwiatów naturalnych, niewiedniejących, w najwytworniejszych pięknych kolorach jako nowość na tę porę polecają

Bracia Auerbach.

Walne zebranie Towarzystwa Naukowej Pomocy pow. Chodzieskiego odbędzie się w **Wargoninie** w oberzy Wendta dnia 9. Stycznia p. r. o 11tej godzinie przed południem, na które się niniejszemu zaprasza.

Chodzież, dnia 27. Grudnia 1856.

X. Osmolski, Prezes Komitetu.

Dobra **Grablewo** w powiecie Buko w skłm pod miastem Grodziskiem nad szosą położone, składające się z trzech folwarków, i zawierające 3800 mórg magdeb. są z wolnej ręki na lat 9. do 12. do wydzierżawienia wraz z inwentarzami dostatecznymi, i to od Św. Jana r. 1857. O bliższych warunkach dzierżawy powziąć można w każdym czasie wiadomość na miejscu u właścicielki tychże dóbr.

Rozpocznie się znów nowy kurs w domu i po za domem haftu białego rozmaitego rodzaju, gupirowego z ażurem i ścięciem koronkowym, również i haftu kolorowego gładkim i przepysznym sposobem. Przyjmują się także polecenia przy ulicy Piekary Nr. 7 na dole.

Do znacznej cegielni poszukuje się ceglarza z swym fachem dobrze obeznanego, i który torfem palił. Na listy frankowane pod literami A. B. C. poste restante w Poznaniu; interessenci niezwłocznie odpowiedź odbiorą. Tylko dobre świadectwa lub rekomendacye usne uwzględnione będą. Od Nowego roku miejsce już jest otwarte.

Handel wina

Ernesta Wendt & Comp. w Wrocławiu przy ulicy Schuhbrücke Nr. 72. w pobliżu Rynku poleca swoje nowo i elegancko urządzone lokale łaskawym względem.

Pięknie odnowiona, z 6. pokojów, kuchni, góry, sklepu i drwalnika złożona stancya, jest każdego czasu przy ulicy Wielkie Garbary Nr. 13. na 1szem piętrze do najęcia.

W południe drugie święto ucieki żółty chart z obróżą skórzanną brunatną, przy której znajdowało się kółko stalowe. Św. Marcin 43. na dole po lewej ręce.

Nader przedni rum Jamaicki, Dysseldorfski syrop ponczowy Jana Adama Roedera i najprzedsniejsze hollenderskie, francuskie i krajowe likiery poleca w cenach umiarkowanych.

Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

Stodkie Messeńskie pomarańcze po 1½ i 2 Sgr. poleca **Izydor Busch,** plac Wilhelmowski 16.

Ekonom Przecławiu zdatny może mieć zaraz miejsce w

Kurs giełdy berlińskiej.

| Dnia 27. Grudnia 1856. | | Sto. p. p. t. | Na pr. kurant. papierami. | gotowi. zna. |
|---|----|---------------|---------------------------|--------------|
| Pożyczka rządowa dobrowolna | 4½ | 98½ | — | — |
| dito z roku 1850. | 4½ | 97½ | — | — |
| dito z roku 1852. | 4½ | 97½ | — | — |
| dito z roku 1853. | 4 | 91½ | — | — |
| dito z roku 1854. | 4½ | 97½ | — | — |
| Oblięi długu skarbowego | 3½ | — | 82½ | — |
| dito premii handlu morskiego | — | — | — | — |
| dito Marchii Elektoralnej i Nowej | 3½ | — | 79½ | — |
| dito miasta Berlina | 4½ | — | — | — |
| dito dito | 3½ | 80½ | — | — |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej | 3½ | — | 86½ | — |
| dito Prus Wschodnich | 3 | 84½ | — | — |
| dito Pomorskie | 3½ | 84½ | — | — |
| dito W. X. Poznańskiego | 4 | 99½ | — | — |
| dito W. X. Pozn. (nowe) | 3 | 83½ | — | — |
| dito Szląskie | 3½ | — | 85½ | — |
| dito Prus zachodnich | 3½ | — | 81 | — |
| Bilety rentowe Poznańskie | 4 | — | 88½ | — |
| Louisdory | — | — | 110½ | — |
| Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. | 4 | — | 103½ | — |

CENY TARGOWE

| Dnia 29. Grudnia 1856 r. | | od | | do | |
|--|--------|-------------|-----|-------------|-----|
| w mieście Poznaniu. | | tal. i sgr. | fu. | tal. i sgr. | fu. |
| Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn. | 2 27 6 | 3 | 2 | 6 | 6 |
| Pszonicy średniej | 2 10 | — | 2 | 15 | — |
| Pszonicy ordynaryjnej | 1 25 | — | 2 | — | — |
| Żyta przedniego, szefel | 1 20 | — | 1 | 22 | — |
| Żyta lżejszego | 1 17 | 6 | 1 | 19 | — |
| Jęczmienia dużego, szefel | 1 12 | 6 | 1 | 15 | — |
| Jęczmienia małego | 1 5 | — | 1 | 10 | — |
| Owsa, szefel | — 23 | — | — | 26 | 6 |
| Grochu do gotowania, szefel | 1 10 | — | 1 | 15 | — |
| Gorch na pastwę | 1 5 | — | 1 | 7 | 6 |
| Rzepak latowy | — | — | — | — | — |
| Tatarki szefel | — | — | — | — | — |
| Ziemniaków, szefel | — 15 | — | — | 17 | 6 |
| Masła, garniec | 2 5 | — | 2 | 20 | — |
| Siana, centnar | — | — | — | — | — |
| Słomy, kopa po 1200 funt | — | — | — | — | — |
| Spirytusu (beczka 120 kw.) 80½ Trał. | — | — | — | 19 | 10 |
| dnia 24. Grudnia | 19 | — | — | 19 | 10 |
| dnia 27. " | 15 | — | — | 19 | 15 |

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

| Dzień. | Stan termometru | | Stan barometru. | Wiatr. |
|----------|-----------------|---------|-----------------|--------------|
| | najniższy. | najwyż. | | |
| 22. Grud | + 3,6° | + 5,0° | 27" 5,8" | Zachodni |
| 23. " | — 0,0° | + 1,2° | 27" 7,4" | Zachodni |
| 24. " | — 3,0° | — 1,0° | 27" 5,5" | Poł. zachod. |
| 25. " | — 1,2° | + 2,0° | 27" 1,7" | Poł. wsch. |
| 26. " | + 1,7° | + 4,0° | 26" 8,0" | Poł. wsch. |
| 27. " | — 1,8° | + 2,1° | 27" 2,5" | Połud. zach. |
| 28. " | — 0,0° | + 1,7° | 27" 5,8" | Połud. zach. |